

Karolina Stanilewicz¹

AKADEMIA SZTUK PIĘKNYCH IM. WŁADYSŁAWA STRZEMIŃSKIEGO W ŁODZI

Znaczenie historyczne i wartość artystyczna szat liturgicznych z opactwa benedyktynów w Tyńcu

Przekazy opisujące splendor liturgii celebrowanej w dawnych wiekach w benedyktyńskim Tyńcu znajdują potwierdzenie w zachowanych artefaktach – szatach liturgicznych. Wraz ze spisami inwentarzowymi, wzmiankami testamentowymi i innymi materiałami źródłowymi pozwalają one odtworzyć, jak wielką wartość kulturową i artystyczną przedstawiało dziedzictwo benedyktyńskie przed kasatą austriacką.

Szaty liturgiczne z opactwa benedyktyńskiego w Tyńcu, jak dotąd doczekały się tylko jednego opracowania w ramach katalogu wystawy *Tyniec. Sztuka i kultura benedyktynów od wieku XI do XVIII*, zorganizowanej w Zamku Królewskim na Wawelu w 1994 roku². Magdalena Piwocka, wybitna badaczka krakowska, wskazała i opracowała w postaci trzynastu not katalogowych zabytki, których tynieckie pochodzenie było bezdyskusyjne. Zwięźle opisane zostały stuła i manipularz z grobu nr 14 (depozyty w Zamku Królewskim na Wawelu), stuła z kościoła pw. św. Mikołaja w Krakowie (pozostawiona na miejscu po przejściu kościoła przez Uniwersytet Krakowski,

¹ Karolina Stanilewicz, absolwentka historii sztuki Uniwersytetu Łódzkiego (2002), doktor nauk humanistycznych Uniwersytetu Warszawskiego (2010). W latach 2003–2007 asystent w Dziale Tkaniny Przemysłowej Centralnego Muzeum Włókiennictwa. W latach 2010–2015 pracownik naukowy w Zakładzie Historii Sztuki Uniwersytetu Śląskiego w Katowicach. Od 2015 roku adiunkt w Zakładzie Teorii i Historii Sztuki Akademii Sztuk Pięknych im. Władysława Strzemińskiego w Łodzi. Zaangażowana w działalność Stowarzyszenia Historyków Sztuki. Prowadzi badania i publikuje prace z dziedziny zabytkowych tekstyliów. Opracowała zespół szat liturgicznych arcybiskupów gnieźnieńskich w dawnej kolegiacie w Łowiczu.

² *Tyniec. Sztuka i kultura benedyktynów od wieku XI do XVIII*, katalog wystawy, Zamek Królewski na Wawelu, październik – grudzień 1994, red. K. Żurowska, Zamek Królewski na Wawelu, Instytut Historii Sztuki Uniwersytetu Jagiellońskiego, Benedyktyńskie Opactwo Świętych Apostołów Piotra i Pawła w Tyńcu, Kraków 1994, s. 98–107 i 109–111.

od 1901 roku depozyt w Muzeum Narodowym w Krakowie) oraz zachowana w opactwie kapa czerwona z herbem Szembek³. Ponadto znajdujące się w skarbcu katedry tarnowskiej: dalmatyka zielona, aparat czerwony (ornat, dalmatyki, kapa, stuła, manipularze, bursa), ornat zielony, ornat czerwony z manipularzem haftowane, dwie dalmatyki zielone, część aparatu fioletowego (ornat, dalmatyka i manipularz) i dwie tunicelle⁴, a także ornat niebieski z klasztoru redemptorystów w Tuchowie⁵. Wśród pontyfikaliów opracowana i zilustrowana została również infuła opacka bp. Stanisława Pstrokońskiego (1646–1657) z Muzeum Narodowego w Poznaniu (depozyt Poznańskiego Towarzystwa Przyjaciół Nauk)⁶.

Pionierską pracę Magdaleny Piwockiej traktować dziś możemy jako istotny przyczynek do rozwinięcia dalszych badań. Przyczynek, bowiem nie wszystkie zachowane zabytki zostały przez autorkę uwzględnione i nie poddano ich głębszej analizie, która prowadziłaby do dalej idących wniosków, ujmowała je w szerszym kontekście historycznym i kulturowym. W związku z tym dalsze badanie tego zagadnienia wydaje się zadaniem nie tylko interesującym, ale i ważnym, bo zyskać może na tym ogólny stan naszej wiedzy o fundacjach paramentów i ich funkcjonowaniu. Dodatkową zachętą do kontynuowania badań nad spuścizną Tyńca jest fakt, że od 1994 roku wiedza o paramentach liturgicznych i tekstyliach znacząco się pogłębiła i poczyniono istotne postępy w wypracowaniu metod badawczych. Powstały nowe publikacje, a w ramach rozpraw doktorskich i programów konserwatorskich udało się opracować ważne kolekcje, pozostające w związku z dziedzictwem tyńskim⁷.

³ Por. tamże, poz. VI/1–VI/3, VI/6 (oprac. M. Piwocka), s. 98–100, 102–103.

⁴ Por. tamże, poz. VI/41–VI/5, VI/71–VI/10, VII/5 (oprac. M. Piwocka), s. 100–107, 111.

⁵ Por. tamże, poz. VI/11 (oprac. M. Piwocka), s. 107.

⁶ Por. tamże, poz. VII/4 (oprac. M. Piwocka), s. 109–110.

⁷ Do ważniejszych należą: M. Cybulska, K. Stanilewicz, *Nowe metody dokumentacji szat liturgicznych na przykładzie wybranych obiektów z kolekcji bazyliki katedralnej w Łowiczu*, [w:] *Prace i materiały historyczne Archiwum Archidiecezjalnego w Łodzi i Muzeum Archidiecezji Łódzkiej*, t. 4, Konstantynów Łódzki 2007, s. 201–211; E. Andrzejewska, *Szaty liturgiczne z kolegiaty pw. Wniebowzięcia NMP w Kaliszu na tle polskiej paramentyki XVII–XVIII wieku*, praca doktorska napisana pod kierunkiem prof. Uniwersytetu Warszawskiego dr hab. A. Sieradzkiej, Warszawa 2009; K. Stanilewicz, *Zespół szat liturgicznych kolegiaty łowickiej i jego znaczenie w świetle działalności fundacyjnej arcybiskupów gnieźnieńskich w XVII i XVIII wieku*, praca doktorska napisana pod kierunkiem prof. Uniwersytetu Warszawskiego dr hab. A. Sieradzkiej, Warszawa 2010; *Tekstylija w zbiorach sakralnych. Inwentaryzacja – konserwacja – przechowywa-*

Dobrze znana literatura na temat dziejów Tyńca zwalnia od tego, aby ją przypominać⁸. W kontekście podjętego tematu należy przede wszystkim skoncentrować się na przedstawieniu najważniejszych faktów związanych z rozproszeniem dziedzictwa benedyktyńskiego. Z kościoła klasztornego w Tyńcu pierwsza grupa sprzętów liturgicznych, na pewno argentiariów, być może także paramentów, zabrana została po I rozbiorze Polski, przez opata Floriana Amada Janowskiego, który został biskupem diecezji tarnowskiej. Godność biskupią sprawował w latach 1788–1801. Część z tych przedmiotów trafiła do Tuchowa⁹, w którym Janowski już wcześniej (od 1756 roku) był prepozytem, a za swoich biskupich rządów chętnie rezydował¹⁰. Druga grupa sprzętów, w tym na pewno szat liturgicznych, została zabrana z Tyńca po kasacji klasztoru w 1816 roku. Niestety nie zachował się spis paramentów ani źródła, które mówiłyby na temat ich losów¹¹. Najpewniej najcenniejsze i najpotrzebniejsze z nich dopiero w 1826 roku przewieziono do Tarnowa, kiedy to Grzegorz Tomasz Ziegler, już jako biskup tarnowski, przeniósł tam swoją rezydencję i wyposażył tamtejszą katedrę¹². Klasztor wraz z kościołem przejęli jezuici, którzy mieli w Tyńcu swoje kolegium

nie, red. H. Hryszko, A. Kwaśnik-Gliwińska, M. Stachurska, Akademia Sztuk Pięknych w Warszawie, Warszawa 2013; K. Stanilewicz, *Znaczenie szat liturgicznych w badaniach nad kulturą nowożytną na przykładzie fundacji arcybiskupów gnieźnieńskich*, [w:] *Muzeum kościelne w perspektywie zadań i trendów współczesnego muzealnictwa. Materiały z sesji naukowej w dniach 14–15 czerwca 2012 roku*, red. T. Dudek Bujarek, Katowice 2013, s. 129–144.

⁸ Do najważniejszych należą: W. Chotkowski, *Ostatnie lata benedyktynów w Tyńcu. Przyczynek do dziejów Wszechnicy Jagiellońskiej*, Kraków 1900; S. Tomkowicz, *Tyniec*, Kraków 1901; P. Sczaniecki, *Katalog opatów tynieckich*, „Nasza Przeszłość” 49 (1978), s. 5–244; tenże, *Benedyktyni polscy. Zbiór szkiców i opowiadań*, Tyniec 1989; tenże, *Tyniec*, Kraków 2008; T. M. Gronowski, *Zwyczajny klasztor, zwyczajni mnisi. Wspólnota tyniecka w średniowieczu*, Kraków 2007; tenże, *Opactwo Benedyktynów w Tyńcu. Przewodnik*, Kraków 2009.

⁹ Por. W. Chotkowski, *Ostatnie lata benedyktynów w Tyńcu*, dz. cyt., s. 84–85, 86 przyp. 1 na s. 86.

¹⁰ Por. P. Sczaniecki, *Katalog opatów...*, dz. cyt., s. 230; tenże, *Benedyktyni...*, dz. cyt., s. 313; Z. Galoch, *Prepozytura benedyktyńska w Tuchowie 1460–1821*, Kraków 2004, s. 31.

¹¹ Ks. Chotkowski jedynie podaje, że istniał, lecz nie zachował się, dokument z 14 stycznia 1817 roku, który rozporządzał przyborami liturgicznymi. Zob. W. Chotkowski, *Ostatnie lata benedyktynów w Tyńcu*, dz. cyt., s. 84–85, 86 przyp. 1 na s. 86. Domyślać się jedynie możemy, że – podobnie jak część sreber – paramenty pozostały w katedrze tynieckiej. Srebra sprzedawane były także do innych kościołów. W przypadku szat liturgicznych wydaje się to jednak mało prawdopodobne. Poza tym wzmianka poczyniona przez ks. Chotkowskiego wymaga weryfikacji.

¹² Por. P. Sczaniecki, *Benedyktyni...*, dz. cyt., s. 340.

do pożaru w 1831 roku¹³. Te paramenty, które przetrwały, najpewniej były przeznaczone dla użytku parafii, przeniesionej z kościoła pw. św. Andrzeja do kościoła klasztornego¹⁴. Kilka zabytków zachowało się *in situ* do dzisiaj¹⁵. Pozostała część tynieckiej spuścizny musiała zostać wywieziona w sposób trudny do odtworzenia, na przykład przez byłych mnichów udających się na mniejsze parafie podkrakowskie czy ziemi tarnowskiej¹⁶.

Opactwo benedyktynów w Tyńcu nadal formalnie jest właścicielem najstarszych paramentów z połowy XII wieku: stuły i manipularza z grobu opata numer 14. Odnalezione zostały w 1961 roku, w czasie badań architektonicznych w grobie pod prezbiterium kościoła¹⁷. Tym unikatowym na gruncie polskim zabytkom obszerny artykuł poświęciła Maria Markiewicz¹⁸, nowsze ustalenia na ich temat znalazły się w nocie katalogowej Magdaleny Piwockiej¹⁹. Stuła i manipularz z grobu opata numer 14 przedstawiają wyjątkową wartość artystyczną, uszyte zostały z wysokiej jakości jedwabnych tkanin, wyprodukowanych prawdopodobnie na Sycylii. Należą do grupy najcenniejszych tekstyliów w średniowiecznej Europie, które składano w grobach świętych i najwyższych dostojników kościelnych. Kolejnym reliktem średniowiecznym ze zbiorów tynieckich jest haftowana stuła z ciemnokarmazynowego aksamitu, którą przed 1456 rokiem w nie-

¹³ P. P. Gach, *Kasaty zakonów na ziemiach dawnej Rzeczypospolitej i Śląska 1773–1914*, Lublin 1984, s. 146.

¹⁴ W Tyńcu oprócz kościoła klasztornego istniał od XIII wieku kościół parafialny pw. św. Andrzeja, zniszczony podczas konfederacji barskiej, odbudowany w 1777 roku, następnie rozebrany w 1834 roku, po tym, jak władze austriackie nakazały przenieść parafię do kościoła klasztornego. Zob. A. Włodarek, *Kościół parafialny pw. św. Andrzeja w Tyńcu*, [w:] *Lapides viventes. Zaginiony Kraków wieków średnich. Księga dedykowana Profesor Klementynie Żurowskiej*, red. J. Gadomski, Kraków 2005, s. 183–184.

¹⁵ O tym, że znajdujące się do dziś w klasztorze tynieckim paramenty, były tam przez cały czas, świadczyć może wzmianka w przewodniku z 1908 roku: „W zakrystyi pokazują kilka starych ornatów i dalmatyk” (J. Marszał, *Przewodnik po kościele i ruinach klasztoru benedyktyńskiego w Tyńcu*, Kraków 1908, s. 14).

¹⁶ W tym miejscu za cenne uwagi dziękuję ks. Januszowi Królikowskiemu i bratu Michałowi Tomaszowi Gronowskiemu OSB.

¹⁷ Por. L. Kalinowski, Z. Woźniak, H. Zoll-Adamikowa, K. Żurowska, *Sprawozdanie z prac badawczo-wykopaliskowych w opactwie tynieckim*, Sprawozdania z Posiedzeń Komisji Naukowych PAN Oddział w Krakowie, lipiec–grudzień 1961, Kraków 1962, s. 416.

¹⁸ M. Markiewicz, *Stuła i manipularz z opactwa benedyktynów w Tyńcu*, „Folia Historiae Artium” 6/7 (1971), s. 217–238.

¹⁹ Por. *Tynec. Sztuka i kultura...*, dz. cyt., poz. VI/1, VI/2 (oprac. M. Piwocka), s. 98–99.

wyjaśnionych okolicznościach przeniesiono z Tyńca do benedyktyńskiego kościoła pw. św. Mikołaja w Krakowie²⁰. Najpewniej powstała w okresie rządów opata Henryka (1343–1350). Ozdobiona została haftem, którego program ikonograficzny pozwala wysnuć przypuszczenie, że służyła jako stuła opacka. Przedstawiono na niej w pełnej postaci Chrystusa w nimbie krzyżowym, Matkę Boską, patronów kościoła benedyktyńskiego w Tyńcu św. św. Piotra i Pawła oraz czterech apostołów z księgami w ręku. Jej część środkową wypełniły czterolistne medaliony z popiersiami ewangelistów. Na zakończeniach stuły wyhaftowano klęczące anioły trzymające świeczniki z płonącej świecą.

Z czasów nowożytnych, oprócz kapy z herbem Szembek, znanej z opracowania Magdaleny Piwockiej²¹, zachowały się jeszcze trzy, dotąd niepublikowane, ornaty wysokiej jakości artystycznej i historycznej. Pierwszy zielony z włoskiego aksamitu cyzelowanego z 1. ćwierci XVII wieku²², z tkaniny wtedy bardzo drogiej, a dziś rzadko spotykanej w zbiorach muzealnych (il. 1). Drugi czerwony z weneckiego lub genueńskiego aksamitu z 3. ćwierci XVII wieku (il. 2), tego samego, z którego uszyty został garnitur szat, znajdujący się w katedrze tarnowskiej²³. Trzeci czerwony z jedwabnego adamaszku broszowanego (il. 3), identyczny z ornatem arcybiskupa gnieźnieńskiego, od 1709 roku także opata tynieckiego, Stanisława Szembeka, znajdującym się w skarbcu dawnej kolegiaty łowickiej²⁴. Bez wątplenia zabytek ten należał do tego samego aparatu szat prymasa i подарowany musiał być przez niego do Tyńca. Zachowane po Stanisławie Szembeku zapisy testamentowe i inwentarze wymieniają ogromną liczbę szat liturgicznych, materii obciowych, baldachimów, szpalerów i kobierców ofiarowanych przez niego nie tylko katedrze gnieźnieńskiej i kolegiacie łowickiej, ale także katedrze wrocławskiej, kolegiacie kaliskiej, opactwu tynieckiemu oraz innym mniejszym świątyniom²⁵. Rozdzielanie paramentów pomiędzy kościoły, z którymi

²⁰ Por. tamże, poz. VI/3 (oprac. M. Piwocka), s. 99–100.

²¹ Por. tamże, poz. VI/6 (oprac. M. Piwocka), s. 102–103.

²² Identyczny, tylko w innej wersji kolorystycznej (czerwony), aksamit cyzelowany lansowany złotą lamelką znajduje się w zbiorach Kunstgewerbemuseum der Stadt Köln. Zob. B. Markowsky, *Europäische Seidengewebe des 13.-18. Jahrhunderts*, Köln 1976, poz. 307 na s. 229.

²³ Por. *Tynec. Sztuka i kultura...*, dz. cyt., poz. VI/5 (oprac. M. Piwocka) na s. 101–102.

²⁴ Por. K. Stanilewicz, *Zespół szat liturgicznych...*, dz. cyt., t. 2, *Katalog*, poz. 36, s. 156–160.

²⁵ Por. J. Korytkowski, *Arcybiskupi gnieźnieńscy, prymasowie i metropolici Polscy od roku 1000 aż do roku 1821, czyli do połączenia arcybiskupstwa gnieźnieńskiego z biskupstwem poznań-*

biskupi byli związani, stało się tradycją. Przykłady tynieckie są na to niezbitym dowodem.

Kolejny parament zachowany w zbiorach tynieckich, także fundacji opata komendatariusza Stanisława Szembeka, to wspomniana kapa opisana w katalogu z 1994 roku²⁶, oznaczona kartuszem herbowym. Wraz z ornatem, wymienionym w inwentarzu z 1763 roku, stanowiła komplet szat liturgicznych tego duchownego²⁷. Uszyta została z tkaniny *bizarre* o wyraźnych reminiscencjach dalekowschodnich, wyprodukowanej w Lyonie, w latach 1700–1705. W Muzeum Archidiecezjalnym w Gnieźnie znajduje się garnitur szat liturgicznych (ornat, dwie dalmatyki i kapa) prymasa Stanisława Szembeka wykonany z tego samego adamaszku broszowanego²⁸. W kapie tynieckiej brakuje drugiego kartusza na jednym z końców preteksty. Najpewniej ten herb właśnie przszyto do jednej z sześciu makat, wykonanych za opata Placyda Galińskiego (1969–1977) (il. 4)²⁹.

W ten sposób dotarliśmy do najbardziej zaskakujących, dotąd także nieopisywanych, relikwów tekstylnych w klasztorze tynieckim – „patchworkowych” makat, uszytych z tkanin XVII- i XVIII-wiecznych łączonych z materiałami współczesnymi. Wykonano je z całą pewnością ze zniszczonych szat i przyborów, czyli np. stuł, manipularzy i welonów kielichowych

skim, t. 4, Poznań 1891, s. 402–404, 406–407, 412–413, 422; M. Aleksandrowicz, *Stanisław Szembek. Arcybiskup gnieźnieński (1706–1721)*, „*Studia Gnesnensia*” 1 (1975), s. 43–44.

²⁶ Potwierdzenie, że miała pozostać w Tyńcu na prośbę plebana ks. Ignacego Tomaniewicza, gdy zabierano paramenty do katedry tarnowskiej, odnajdujemy w relacji rękopiśmiennej Jakuba Leszczyńskiego z 1850 roku, do której dotarła Magdalena Piwocka. Zob. *Tyniec. Sztuka i kultura...*, dz. cyt., poz. VI/6 (oprac. M. Piwocka), s. 102–103.

²⁷ Por. tamże, s. 102.

²⁸ Magdalena Piwocka wskazała jedynie na ornat z tej samej tkaniny *bizarre*, znajdujący się w zbiorach Muzeum Archidiecezjalnego w Gnieźnie i hipotetycznie połączyła go z arcybiskupem gnieźnieńskim Stanisławem Szembekiem. Przeprowadzone przez autorkę tego artykułu kwerendy w Muzeum Archidiecezjalnym w Gnieźnie oraz w skarbcu bazyliki katedralnej w Łowiczu potwierdziły tę fundację i wykazały, że do prymasa Stanisława Szembeka należał nie tylko ornat, ale cały garnitur szat, wykonany z tej samej tkaniny *bizarre*. Por. *Szlachetne dziedzictwo czy przekłety spadek. Tradycje sarmackie w sztuce i kulturze*, katalog wystawy, Muzeum Narodowe w Poznaniu, 11 listopada 2004 – 27 lutego 2005, red. J. Dziubkova, Poznań 2004, poz. 345, s. 216; B. Ostrówka, *Tkaniny zabytkowe w zbiorach Muzeum Archidiecezji Gnieźnieńskiej*, „*Archiwa, Biblioteki i Muzea Kościelne*” 88 (2007), poz. 52, s. 165; K. Stanilewicz, *Tekstylna Ludwika XIV*, „*Notes Muzyczny. Półrocznik Wydziału Fortepianu, Organów, Klawesynu i Instrumentów Dawnych*” 1 (2014), s. 115–126.

²⁹ Informacja ustna od Tomasza Michała Gronowskiego osb.

(przy żadnym z wymienionych ornatów takie się nie zachowały). Było ich pierwotnie sześć. Jedna została skradziona, a pięć znajduje się na terenie klasztoru.

Najliczniejsza grupa szat liturgicznych z opactwa benedyktyńskiego w Tyńcu zachowała się w katedrze tarnowskiej. Zostały zidentyfikowane przez Magdalенę Piwocką na podstawie oznaczeń umieszczonych na podszewkach, określających ich przynależność do Tyńca³⁰ oraz zachowanych zapisów inwentarzowych³¹. Najstarszą wśród nich jest dalmatyka zielona z włoskiego adamaszku broszowanego nicią złotą z lat 1600–1630³², przechowywana obecnie w Muzeum Diecezjalnym w Tarnowie. W 3. ćwierci XVII wieku powstał aparat czerwony złożony z ornatu, dwóch dalmatyk, kapy, stuły, manipularza i bursy, uszyty z wielk wzorzystego aksamitu cyzelowanego, weneckiego lub genueńskiego³³. Z tego zespołu pochodzi także ornat, przechowywany w opactwie tyńeckim (il. 2). Pozostałe paramenty, opatrzone napisami na podszewkach, powstały już w XVIII wieku. Pierwszy to haftowany ornat czerwony z manipularzem, wykonany w Rzeczypospolitej w 1. połowie XVIII wieku. Ściegiem *petit point* wydobyte zostały ujęte w medalionach postaci świętych: Katarzyny, Barbary, Szczepana, Benedykta i Stanisława Biskupa. W górnej części kolumny przodu wyhaftowano herb Nowina z inicjałami odnoszącymi się do niezidentyfikowanego fundatora³⁴. Kolejne paramenty uszyto z jedwabnych tkanin wzorzystych. Z lyońskiej najpewniej tkaniny, broszowanej w naturalistycznie traktowane duże gałązki kwiatowe, wykonane zostały dwie dalmatyki zielone³⁵. Powstały około połowy XVIII wieku. Broszowany *gros de Tours liseré* z 3. ćwierci XVIII wieku, o deseniu ze skośnie ułożonych gałązek kwiatowych, pnących się w górę i połączonych w formę głęboko-falistej wstęgi, przeznaczono na ornat zielony³⁶. Najciekawsza tkanina wykorzystana została do uszycia

³⁰ Paramenty z katedry tarnowskiej zidentyfikowane jako pochodzące z opactwa w Tyńcu opatrzone zostały na podszewkach napisami, wykonanymi tuszem, określającymi ich numer i pochodzenie za pomocą skrótu „Tyn”.

³¹ Zachowały się inwentarze skarbcza kościelnego w Tyńcu z lat 1636–1725 (BNar, rkps III 6617) oraz z roku 1763 (BJ, rkps 6223 III).

³² Por. *Tyńec. Sztuka i kultura...*, dz. cyt., poz. VI/4 (oprac. M. Piwocka), s. 100–101.

³³ Por. tamże, poz. VI/5 (oprac. M. Piwocka), s. 101–102.

³⁴ Por. tamże, poz. VI/8 (oprac. M. Piwocka), s. 104–105.

³⁵ Por. tamże, poz. VI/9 (oprac. M. Piwocka), s. 105–106.

³⁶ Por. tamże, poz. VI/7 (oprac. M. Piwocka), s. 103–104.

garnituru szat fioletowego, złożonego z ornatu, dwóch dalmatyk, kapy i manipularza. Wyprodukowana w Lyonie około 1760 roku, w technice *cannelé simpleté*, ilustruje obecność wpływów chińskich we wzornictwie tekstyliów zachodnioeuropejskich³⁷. Wśród paramentów przechowywanych w skarbcu katedry tarnowskiej wyjątkowy zabytek stanowią dwie tunicelle z XVIII-wiecznej, najpewniej włoskiej, morowanej tafty w kolorze czerwonym³⁸. Mogły pochodzić z Tyńca, gdyż należały do szat przysługujących asyście opata, zakładane były przez subdiakonów³⁹. Tunicelle, zwłaszcza z czasów nowożytnych, to paramenty rzadko dziś spotykane w zbiorach kościelnych⁴⁰.

Już wstępna kwerenda w katedrze tarnowskiej i Muzeum Diecezjalnym w Tarnowie dostarcza dowodów, że oprócz zabytków wskazanych przez Magdalenę Piwocką, czyli opatrzonych napisami na podszewkach, inne jeszcze paramenty z tych zbiorów mogą mieć korzenie tynieckie. Za słusznością tej hipotezy przemawia haftowany kartusz herbowy z godłem Pilawa aplikowany na tylną kolumnę ornatu z tkaniny tureckiej, eksponowanego w tarnowskim Muzeum Diecezjalnym⁴¹. Nie można wykluczyć, że kartusz naszyty został na ten ornat wtórnie (drugi taki sam ornat przechowywany w skarbcu katedry tarnowskiej jest go pozbawiony), niemniej jednak pewne jest, że musiał pochodzić z szaty liturgicznej ufundowanej przez arcybiskupa gnieźnieńskiego Teodora Potockiego, która trafiła do Tarnowa z Tyńca. Po pierwsze dlatego, że kartusz ten jest identyczny z kartuszami, które zostały aplikowane na paramenty prymasa Potockiego zachowane w zbiorach katedry (dawnej kolegiaty) łowickiej oraz katedry gnieźnieńskiej⁴². Po drugie dlatego, że prymas Potocki w latach 1723–1738 sprawował godność opata komendatariusza w Tyńcu. Jego fundacja wraz z omówionymi wyżej

³⁷ Por. tamże, poz. VI/10 (oprac. M. Piwocka), s. 107.

³⁸ Por. tamże, poz. VII/5 (oprac. M. Piwocka), s. 111.

³⁹ Por. A. J. Nowowiejski, *Wykład liturgii Kościoła katolickiego*, t. 2, cz. 1, *O środkach rozwinięcia kultu*, Warszawa 1902, s. 334–335.

⁴⁰ Równie unikatowe XVIII-wieczne tunicelle w kolorze białym znalazły się w zbiorach bazyliki katedralnej (dawnej kolegiaty) łowickiej. Zob. K. Stanilewicz, *Zespół szat liturgicznych...*, dz. cyt., t. 2, *Katalog*, poz. 98, s. 414–417.

⁴¹ Por. *Introibo ad Altare Dei... Paramenty ze zbiorów Muzeum Diecezjalnego w Tarnowie*, katalog wystawy, oprac. A. i Z. Pawłowskie, Tarnów 2003, s. 37.

⁴² Por. K. Stanilewicz, *Zespół szat liturgicznych ze skarbcza katedry łowickiej. Ich rodzaje, funkcja i znaczenie. Zarys problematyki*, [w:] *Prolegomena 1. Materiały Spotkania Doktorantów Historii Sztuki*. Kraków, 13–15 X 2003, *Instytut Historii Sztuki Uniwersytetu Jagiellońskiego*, red. M. Biernat, P. Krasny, J. Wolańska, Kraków 2005, il. 3, s. 88.

paramentami arcybiskupa gnieźnieńskiego Stanisława Szembeka i wyżej wzmiankowaną infułą bp. Stanisława Pstrokońskiego niewątpliwie jest ważną przesłanką do tego, aby uważać opatów komendatoryjnych za hojnych darczyńców opactwa tynieckiego. Już o. Paweł Sczaniecki, a za nim o. Marian Kanior niejednokrotnie podkreślali, że wśród opatów komendatariuszy byli tacy, którym Tyniec wiele zawdzięczał⁴³, choć być może tylko dlatego, że próbowali oni w ten sposób podbudowywać swoją pozycję wobec niechętnych sobie zakonników⁴⁴.

Drugim, bardziej znaczącym zabytkiem w Muzeum Diecezjalnym w Tarnowie, dotąd niezaliczanym do „tynecjanów”, jest ornat uszyty z włoskich aksamitów z aplikowanym na kolumnie tyłu haftowanym kartuszem herbowym króla Stefana Batorego⁴⁵. Pochodzi z podległego opactwu w Tyńcu kościoła parafialnego we wsi Brzozowa⁴⁶. Trudno bliżej określić, w jaki sposób znalazł się w Brzozowej, ale biorąc pod uwagę rangę darczyńcy, za pierwotne miejsce fundacji należy raczej uznać kościół benedyktynów w Tyńcu, hojnie obdarowywany przez możne elity.

Dalsze tropy w poszukiwaniu paramentów tynieckich prowadzą do niedalekiego od Tarnowa Tuchowa, gdzie w latach 1460–1821 zakonnicy mieli prepozyturę. Po zapoznaniu się z jej dziejami nasuwa się wniosek, że wszystkie szaty liturgiczne z XVIII wieku znajdujące się w obu tuchowskich kościołach musiały być związane z benedyktynami⁴⁷. Warto w tym miejscu jeszcze raz wspomnieć, że kościoły te z wyjątkową szczodrością obdarowywał najpierw opat tyniecki, następnie biskup tarnowski Florian Amand Janowski. Niestety na tym etapie badań trudno scharakteryzować jego paramenty. Nie mamy na razie podstaw, aby uznać za fundację bp. Janowskiego którykolwiek z zachowanych zabytków. Nie mamy także pewności, czy zachowane para-

⁴³ Por. M. Kanior, *Opaci komendatoryjni w opactwie tynieckim*, [w:] *Klasztor w państwie średniowiecznym i nowożytnym*, red. M. Derwich, A. Pobóg-Lenartowicz, Wrocław–Opole–Warszawa, s. 144.

⁴⁴ Por. P. Sczaniecki, *Tyniec...*, dz. cyt., s. 176.

⁴⁵ Por. *Introibo ad Altare Dei...*, dz. cyt., s. 25.

⁴⁶ Por. J. Królikowski, *Inwentarz kościoła, plebanii i uposażenia parafii pw. św. Jakuba Apostoła w Tuchowie z 1803 r.*, [w:] *Klasztor w gospodarce średniowiecznej i nowożytnej*, red. M. Derwich, Wrocław 2013, s. 142.

⁴⁷ Por. W. Szoldrski, *Historia kościoła i cudownego obrazu Najświętszej Panny w Tuchowie*, Cieszyn 1920; S. Wałęga, *Tuchów – nie tylko z odpustów słynący*, „Zeszyty Tarnowskie” 1987, s. 55–67; Z. Galoch, *Prepozytura benedyktyńska...*, dz. cyt.; J. Królikowski, *Inwentarz kościoła...*, dz. cyt., s. 141–167.

menty przywiezione były z Tyńca czy fundowane bezpośrednio do świątyń tuchowskich.

W obecnym Sanktuarium Najświętszej Maryi Panny w Tuchowie, nad którym opiekę sprawuje zakon redemptorystów, obok ornatu niebieskiego, który zwrócił uwagę Magdaleny Piwockiej ze względu na piękną XVIII-wieczną koronkę, znalazło się jeszcze kilka innych szat z okresu, kiedy benedyktyni mieli tutaj swoją prepozyturę⁴⁸. Jest to zespół pięciu ornatów (część zachowana z przyborami) ozdobionych rodzimym haftem w okresie od końca XVII wieku do połowy wieku XVIII. Bardzo efektowne są kolumny ornatu białego o nowszej tkaninie boków, wprowadzonej podczas XX-wiecznej naprawy (il. 5). Także haft kolorowy, lecz o dużo wyższych walorach artystycznych, pokrywa boki ornatu białego zachowanego ze stulą i manipularzem (il. 6). Jego kolumny ozdobione zostały dekoracją bardzo popularną w Rzeczypospolitej od 2. połowy XVII wieku do 1. ćwierci wieku XVIII, a inspirowaną haftami tureckimi. Podobne motywy odnajdziemy na kolejnych szatach tuchowskich, które uległy przeróbkom w XX wieku: ornacie białym (il. 7) oraz komplecie ornatowym czerwonym (ornat, stula, manipularz, palka) (il. 8). Ten sam rodzaj haftu zdobi również kolumny ornatu białego, podobnie jak wcześniejsze przykłady przerabianego w XX wieku (il. 9). Odnajdziemy dla niego bardzo bliską analogię wśród paramentów znajdujących się w Muzeum Diecezjalnym w Tarnowie, w ornacie czerwonym z kościoła parafialnego w Górze Ropczyckiej⁴⁹. Wygląda na to, że hafty te wyszły z jednego środowiska, za wcześniej jednak na razie na wyciąganie dalej idących wniosków. W Sanktuarium Najświętszej Maryi Panny w Tuchowie zachowały się ponadto przybory z XVIII-wiecznych kompletów ornatowych w postaci jednej stuli i jednej palki, których tkaniny, najpewniej francuskie, zadatować możemy na 3. ćwierć XVIII wieku.

Obrazu benedyktyńskich fundacji w zakresie szat liturgicznych dopełniają dwa ornaty znajdujące się w kościele parafialnym pw. św. Jakuba w Tuchowie⁵⁰. Na uwagę zasługuje zwłaszcza ornat ze złoto-srebrnymi kolumnami haftowanymi w ten sam deseń (il. 10), co słupy ornatu z Sanktuarium Najświętszej Maryi Panny (il. 9) i zarazem powtarzającymi dekorację ornatu

⁴⁸ Por. *Tynec. Sztuka i kultura...*, dz. cyt., poz. VI/11 (oprac. M. Piwocka), s. 107.

⁴⁹ Por. *Introibo ad Altare Dei...*, dz. cyt., s. 43.

⁵⁰ XVIII-wieczne wyposażenie tego kościoła dokumentuje zachowany inwentarz z 1803 roku. Zob. J. Królikowski, *Inwentarz kościoła...*, dz. cyt., s. 143–149.

z Góry Ropczyckiej. Drugi ornat prezentuje poziom o wiele niższy i wykonany został tą samą techniką i podobnymi nićmi, co boki ornatu ze zbiorów redemptorystów (il. 9). W odniesieniu do zapisów zawartych w inwentarzu kościoła parafialnego pw. św. Jakuba z 1803 roku⁵¹, obecna liczba paramentów budzi duże rozczarowanie. Wymieniono tam bowiem sześć kap, trzydzieści dwa aparaty w pięciu kolorach z przyborami, baldachim, dwa antepedia, adamaszkowe *umbraculum*, obicia oraz bieliznę liturgiczną.

Zasygnalizowane problemy wymagają rozwinięcia. Zachowane i zidentyfikowane zabytki układają się w spójną całość i wiele wskazuje, że to nie koniec układanki. Niezbędna będzie kwerenda w kościołach, gdzie funkcjonowały prepozytury benedyktyńskie należące do opactwa w Tyńcu, jak również w mniejszych kościołach archidiecezji krakowskiej i diecezji tarnowskiej, będących pod patronatem benedyktynów tynieckich. Trzeba także na nowo, bo w odniesieniu do nowo odkrytych obiektów, i gruntowniej przebadać te archiwalia, które były już wykorzystane. Pozostały również archiwalia, do których nikt nie zaglądał lub badane były pod innym kątem. Należałoby je dogłębnie przeanalizować i odnieść do stanu zachowania. Działania te powinny pomóc w odtworzeniu obrazu fundacji w zakresie szat liturgicznych w opactwie tynieckim.

Już na tym etapie badań da się jednak zauważyć, że wśród paramentów benedyktyńskich są obiekty o dużym znaczeniu historycznym i artystycznym i że wyposażenie kościoła w Tyńcu musiało być imponujące. Zachowane zabytki stanowią dziś materialny dowód na to, jak wielką wagę przywiązywano w Tyńcu do uświetnienia liturgii. Miały już one znaczenie w liturgii benedyktyńskiej okresu średniowiecza, ale wyjątkowo ważne stały się po wprowadzeniu reformy trydenckiej⁵². Jak pisał o. Paweł Sczaniecki: „Znakiem była zatem Msza Święta, a niewątpliwie też inne przejawy liturgii, np. procesje, ceremonie i obchody. Uczestnicy przedstawiali je Bogu, toteż formy zewnętrzne stawały się wręcz teatralne. Zgodnie ze słowami Pisma Świętego i liturgii Bóg, patrząc, przyjmował akty kultu – a zatem je kontemlował”⁵³. Liturgia stawała się więc sztuką w szerokim tego słowa znaczeniu. Obok architektury, malarstwa, naczyń liturgicznych i innych zyskały także wyjątkowe znaczenie paramenty i tkaniny obiciowe. Te ostatnie skrupulatnie

⁵¹ Por. tamże, s. 148–149.

⁵² Por. P. Sczaniecki, *Tyniec...*, dz. cyt., s. 141, 192–193.

⁵³ Tamże, s. 193.

wyliczane są w inwentarzach benedyktyńskich. Wisiały na ścianach, okrywano nimi stalle i filary. Wykorzystywano je podczas największych ceremonii, odbywających się w Tyńcu ze względu na posiadane przez opatów prawo do pontyfikaliów. Ojciec Sczaniecki zaznaczał, że dla benedyktynów znamienne było pielęgnowanie liturgii, upodobanie do ceremonii, do pewnej teatralności⁵⁴.

Paramenty tyńskie są świadectwem dbałości benedyktynów o wyposażenie świątyń, wzbogacania ich o nowe, cenne przedmioty. Pozostają dziś jednym z nielicznych śladów, świadczących o wysokim poziomie i bogactwie, wręcz splendorze dawnej liturgii oraz sztuki sakralnej powstającej w kręgach zakonnych. Zabranie ich z Tyńca, rozproszenie doprowadziło do zniszczenia tego dziedzictwa, pozbawienia go kontekstu kulturowego.

Bibliografia

- Aleksandrowicz M., *Stanisław Szembek. Arcybiskup gnieźnieński (1706–1721)*, „Studia Gnesnensia” 1 (1975), s. 29–49.
- Chotkowski W., *Ostatnie lata benedyktynów w Tyńcu. Przyczynek do dziejów Wszechnicy Jagiellońskiej*, Kraków 1900.
- Cybulska M., Stanilewicz K., *Nowe metody dokumentacji szat liturgicznych na przykładzie wybranych obiektów z kolekcji bazyliki katedralnej w Łowiczu*, [w:] *Prace i materiały historyczne Archiwum Archidiecezjalnego w Łodzi i Muzeum Archidiecezji Łódzkiej*, t. 4, Konstantynów Łódzki 2007, s. 201–211.
- Gach P. P., *Kasaty zakonów na ziemiach dawnej Rzeczypospolitej i Śląska 1773–1914*, Lublin 1984.
- Galoch Z., *Prepozytura benedyktyńska w Tuchowie 1460–1821*, Kraków 2004.
- Gronowski T. M., *Zwyczajny klasztor, zwyczajni mnisi. Wspólnota tyńska w średniowieczu*, Kraków 2007.
- Gronowski T. M., *Opactwo Benedyktynów w Tyńcu. Przewodnik*, Kraków 2009.
- Introibo ad Altare Dei... Paramenty ze zbiorów Muzeum Diecezjalnego w Tarnowie*, katalog wystawy, oprac. A. i Z. Pawłowskie, Tarnów 2003.
- Kalinowski L., Woźniak Z., Zoll-Adamikowa H., Żurowska K., *Sprawozdanie z prac badawczo-wykopaliskowych w opactwie tyńskim*, Sprawozdania z Posiedzeń Komisji Naukowych PAN Oddział w Krakowie, lipiec – grudzień 1961, Kraków 1962.

⁵⁴ Por. tamże, s. 194.

- Korytkowski J., *Arcybiskupi gnieźnieńscy, prymasowie i metropolici Polscy od roku 1000 aż do roku 1821, czyli do połączenia arcybiskupstwa gnieźnieńskiego z biskupstwem poznańskim*, t. 4, Poznań 1891.
- Królikowski J., *Inwentarz kościoła, plebanii i uposażenia parafii pw. św. Jakuba Apostoła w Tuchowie z 1803 r.*, [w:] *Klasztor w gospodarce średniowiecznej i nowożytnej*, red. M. Derwich, Wrocław 2013, s. 141–167.
- Markiewicz M., *Stuła i manipularz z opactwa benedyktynów w Tyńcu*, „Folia Historiae Artium” 6/7 (1971), s. 217–238.
- Marszał J., *Przewodnik po kościele i ruinach klasztoru benedyktyńskiego w Tyńcu*, Kraków 1908.
- Nowowiejski A. J., *Wykład liturgii Kościoła katolickiego*, t. 2, cz. 1: *O środkach rozwinięcia kultu*, Warszawa 1902.
- Ostrówka B., *Tkaniny zabytkowe w zbiorach Muzeum Archidiecezji Gnieźnieńskiej*, „Archiwa, Biblioteki i Muzea Kościelne” 88 (2007), s. 146–209.
- Szaniecki P., *Katalog opatów tynieckich*, „Nasza Przeszłość” 49 (1978), s. 5–244.
- Szaniecki P., *Benedyktyni polscy. Zbiór szkiców i opowiadań*, Tyniec 1989.
- Szaniecki P., *Tyniec*, Kraków 2008.
- Stanilewicz K., *Zespół szat liturgicznych kolegiaty łowickiej i jego znaczenie w świetle działalności fundacyjnej arcybiskupów gnieźnieńskich w XVII i XVIII wieku*, praca doktorska napisana pod kierunkiem prof. Uniwersytetu Warszawskiego dr hab. A. Sieradzkiej, Warszawa 2010.
- Stanilewicz K., *Znaczenie szat liturgicznych w badaniach nad kulturą nowożytną na przykładzie fundacji arcybiskupów gnieźnieńskich*, [w:] *Muzeum kościelne w perspektywie zadań i trendów współczesnego muzealnictwa. Materiały z sesji naukowej w dniach 14–15 czerwca 2012 roku*, red. T. Dudek Bujarek, Katowice 2013, s. 129–144.
- Stanilewicz K., *Tekstylnia Ludwika XIV*, „Notes Muzyczny. Półrocznik Wydziału Fortepianu, Organów, Klawesynu i Instrumentów Dawnych” 1 (2014), s. 115–126.
- Stanilewicz K., *Zespół szat liturgicznych ze skarbca katedry łowickiej. Ich rodzaje, funkcja i znaczenie. Zarys problematyki*, [w:] *Prolegomena I. Materiały Spotkania Doktorantów Historii Sztuki*, Kraków, 13–15 X 2003, Instytut Historii Sztuki Uniwersytetu Jagiellońskiego, red. M. Biernat, P. Krasny, J. Wolańska, Kraków 2005, s. 79–88.
- Szołdrski W., *Historia kościoła i cudownego obrazu Najświętszej Panny w Tuchowie*, Cieszyn 1920.
- Tekstylnia w zbiorach sakralnych. Inwentaryzacja – konserwacja – przechowywanie*, red. H. Hryszko, A. Kwaśnik-Gliwińska, M. Stachurska, Warszawa 2013.

Tomkowicz S., *Tyniec*, Kraków 1901.

Wałęga S., *Tuchów – nie tylko z odpustów słynący*, „Zeszyty Tarnowskie” 1987, s. 55–67.

Włodarek A., *Kościół parafialny pw. św. Andrzeja w Tyńcu*, [w:] *Lapides viventes. Zaginiony Kraków wieków średnich. Księga dedykowana Profesor Klementynie Żurowskiej*, red. J. Gadomski, Kraków 2005, s. 183–186.

Streszczenie

Zachowane do dziś szaty liturgiczne z opactwa benedyktynów w Tyńcu świadczą o wysokim poziomie rozwijającej się w tym ośrodku kultury religijnej i artystycznej. Na skutek kasaty austriackiej klasztoru w 1816 roku zabytki te uległy rozproszaniu. Odnajdziemy je dzisiaj poza Tyńcem, przede wszystkim w katedrze tarnowskiej i Muzeum Diecezjalnym w Tarnowie oraz w kościołach archidiecezji krakowskiej i diecezji tarnowskiej. Do nowo odkrytych, zachowanych w opactwie tynieckim należą trzy ornaty: zielony z włoskiego aksamitu cyzelowanego z 1. ćw. XVII wieku (il. 1), czerwony z weneckiego lub genueńskiego aksamitu z 3 ćw. XVII wieku (il. 2) i czerwony z adamaszku broszowanego (il. 3), należący do opata komendatoryjnego i prymasa Stanisława Szembeka oraz pięć makat, uszytych za opata Placyda Galińskiego (1969–1977) z tkanin z XVII i XVIII wieku (il. 4). W katedrze tarnowskiej znalazł się ornat oznaczony kartuszem herbowym opata komendariusza i prymasa Teodora Potockiego. Z kościoła parafialnego we wsi Brzozowa w diecezji tarnowskiej pochodzi najpewniej tyniecki ornat ufundowany przez króla Stefana Batorego. Ponadto „tynecjana” odnajdziemy także w Tuchowie, gdzie benedyktyni mieli swoją prepozyturę w latach 1460–1821. W obecnym Sanktuarium Najświętszej Maryi Panny, nad którym opiekę sprawuje zakon redemptorystów, znalazło się pięć ornatów, ozdobionych rodzimym haftem w okresie od końca XVII do połowy XVIII wieku. Dwa podobnie wykonane ornaty zachowały się także w kościele parafialnym pw. św. Jakuba.

Słowa kluczowe

benedyktyni tynieccy, szaty liturgiczne

Summary

Historical significance and artistic value of vestments from the Benedictine Abbey in Tyniec

Preserved to this day vestments of the Benedictine Abbey of Tyniec prove a high level of the religious and the artistic culture which was developed in this environment. These monuments were dispersed as the result of Austrian dissolution of monastery in 1816. We can find them today outside Tyniec, most of all in the cathedral and Museum of Diocese in Tarnów as well as in the churches in Archdiocese of Cracow and Tarnów. To the newly discovered chasubles preserved in the Abbey in Tyniec belong: the green chasuble made from Italian ciselé voided velvet from 1st quarter of 17th century (il. 1), the red chasuble made from Venetian or Genoese velvet from 3rd quarter of 17th century (il. 2) and the red chasuble from brocaded silk damask (il. 3) owned by the commendatory Abbot and the Primate Stanisław Szembek and also five hangings sewn in the times of Abbot Placyd Galiński (1969–1977) made from 17th and 18th century fabrics (il. 4). There was found in the cathedral in Tarnów the chasuble marked by cartouche with the coat of arms of Teodor Potocki, the commendatory Abbot and Primate. From parish church in the village Brzozowa in diocese of Tarnów most probably comes the chasuble founded by King Stefan Batory. Furthermore we can find the monuments of Tyniec in Tuchów where Benedictines had their prepositure in the years 1460–1821.

In the current Sanctuary of the Blessed Virgin Mary which is under the care of the The Congregation of the Most Holy Redeemer (Redemptorists) there was found five chasubles decorated with native embroidery in the period between the end of 17th century and half of the 18th century. Two similarly made vestments were also preserved in the parish church of St. James.

Keywords

Benedictines of Tyniec, vestments



il. 1. Ornat zielony. Tkanina: Italia, 1. ćw. XVII w. Opactwo Benedyktynów w Tyńcu. Fot. K. Stanilewicz



il. 2. Ornat czerwony. Tkanina: Wenecja lub Genua, 3. ćw. XVII w. Opactwo Benedyktynów w Tyńcu. Fot. K. Stanilewicz



il. 3. Ornat czerwony arcybiskupa gnieźnieńskiego Stanisława Szembeka. Tkanina: Italia (?), 1690–1700. Opactwo Benedyktynów w Tyńcu. Fot. K. Stanilewicz



il. 4. Kartusz herbowy arcybiskupa gnieźnieńskiego Stanisława Szembeka aplikowany na makatę. Polska, przed 1721 r.
Opactwo Benedyktynów w Tyńcu. Fot. K. Stanilewicz



il. 5. Ornat biały. Haft kolumn:
Polska, XVII/XVIII w.
Sanktuarium Najświętszej Maryi Panny
w Tuchowie. Fot. K. Stanilewicz



il. 6. Ornat biały. Haft:
Polska, koniec XVII w. – 1. ćw. XVIII w.
Sanktuarium Najświętszej Maryi Panny
w Tuchowie. Fot. K. Stanilewicz



il. 7. Ornat biały. Haft:
Polska, koniec XVII w. – 1. ćw. XVIII w.
Sanktuarium Najświętszej Maryi Panny
w Tuchowie. Fot. K. Stanilewicz



il. 8. Ornat czerwony. Haft: Polska,
koniec XVII w. – I ćw. XVIII w.
Sanktuarium Najświętszej Maryi Panny
w Tuchowie. Fot. K. Stanilewicz



il. 9. Ornat biały. Haft: Polska,
koniec XVII w. – XVIII w.
Sanktuarium Najświętszej Maryi Panny
w Tuchowie. Fot. K. Stanilewicz



il. 10. Ornat biały. Haft: Polska,
koniec XVII w. – I ćw. XVIII w.
Kościół parafialny pw. św. Jakuba
w Tuchowie. Fot. K. Stanilewicz